

Wiesław Jankowski

Ruchy prorodzinne w Polsce

Studia nad Rodziną 7/1 (12), 111-130

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Wiesław JANKOWSKI

RUCHY PRORODZINNE W POLSCE

Wspólny cel: odnowa Kościoła

Ruchy religijne uznane za wynik działania Ducha Świętego, obok stowarzyszeń i innych grup skupiających ludzi świeckich są – ze względu na źródło swej inspiracji – rzeczywistością kościelną. Duszpasterstwo rodzin stwarza dla nich wyjątkową okazję integracji z życiem Kościoła. Powodem angażowania ich do zadań właściwych dla duszpasterstwa rodzin jest dramatyczna sytuacja współczesnych rodzin jako takich. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* pisze: „W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa, i jego własne związane jest z dobrem rodziny” (n. 3). Papież widzi w ruchach, stowarzyszeniach i innych formach zrzeszania się ludzi świeckich ważnych sprzymierzeńców rodziny: „Wciąż pozostając w kręgu Kościoła, który jest podmiotem odpowiedzialnym za duszpasterstwo rodzin, należy przypomnieć różne ugrupowania wiernych, w których ujawnia się i żyje w pewnej mierze tajemnica Kościoła Chrystusowego. Należy zatem uznać i ocenić – każdą zależnie od jej cech charakterystycznych, celów, odrębności i własnych metod – rozmaite wspólnoty kościelne, różne grupy i liczne ruchy, zaangażowane na różny sposób, z różnego tytułu i na różnych poziomach w duszpasterstwie rodzin” (n. 72). „Pragnę [...] zaprosić wszystkich chrześcijan do odważnej i serdecznej współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy w swym życiu niosą odpowiedzialność za służbę rodzinie. Ci, którzy poświęcili się dla jej dobra w łonie Kościoła, w jego imieniu i przezeń natchnieni, jednostki, grupy, ruchy czy stowarzyszenia, często znajdują obok siebie: osoby i instytucje, które pracują dla tego samego ideału” (n. 86).

Według kardynała J. F. Stafforda, w przeszłości głównie zakony były podmiotami odnowy kościelnej. Obecnie zaś, w związku z Soborową nauką o powołaniu wszystkich do świętości, właśnie ludzie świeccy poprzez uczestnictwo w ruchach i wspólnotach religijnych stają się głównym zacznikiem odnowy życia kościelnego. Wspólnoty te i ruchy są odpowiedzią na poszukiwanie głębszego zrozumienia tajemnicy Kościoła, zarysowanej głębo-

ko w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Jest to wciąż swoisty znak naszego czasu¹. Aby ukazać nieodzowną rolę ruchów i nowych rzeczywistości kościelnych, bp Paul Josef Cordes zwraca uwagę na aktualny kryzys przekazywania wiary w Kościele. Jest on spotęgowany przez rozpad wzorców społecznych, przejawiający się zwłaszcza w ogromnej liczbie rozwodów, co owocuje faktem, że małżeństwo i rodzina nie stanowi już trwałej instytucji życia społecznego². Choć współczesna rodzina jest słaba i zagrożona, to Jan Paweł II nie przestaje widzieć w niej podstawowego terenu wartości potrzebnych Kościołowi, a urzeczywistnianych w rodzinie przez codzienny trud budowania autentycznej wspólnoty osób. Bez tego wysiłku podejmowanego najpierw na poziomie rodziny, wspólnota osób na szerszych poziomach jest trudna do urzeczywistnienia: „[...] dzięki miłości rodziny Kościół może i powinien nabrać charakteru bardziej domowego, to znaczy bardziej rodzinnego, stając się w swoich stosunkach bardziej ludzki i braterski” (FC, 64). Podobny postulat zgłosił włoski socjolog S. Buralassi, sugerując, że Kościół powinien przechodzić: „od koncepcji jurydycznej do spontanicznej, opartej na miłości; od struktur anonimowych i bezosobowych do stosunków międzysobowych; od automatyzmu do potraktowania każdego przypadku z osobna; od działania indywidualnego i dośrodkowego do kolektywnego i wspólnotowego; od świata, który idzie do Boga, do Boga idącego do ludzi; od duchowości rezygnacji i ucieczki do rewaloryzacji rzeczywistości ziemskich; od porządku statycznego do dynamicznych napięć; od pasywnej postawy wobec hierarchii do współpracy i odpowiedzialności; od religijnych praktyk do religijnych inspiracji; od odgórnie sterowanej teologii pastoralnej do pastoralnego doświadczenia; od perspektyw manichejskich do otwartych i pełnych zawierzenia; od getta do ekumenii; od władzy duchowej do duchowej posługi; od skostnienia do funkcji profetycznej”³. Wydaje się, że w tym, aby społeczeństwo i Kościół uczynić bardziej ludzki i braterski – zadania rodzin i ruchów kościelnych są zbieżne.

Nowy powiew Ducha Świętego

Ruchy apostołskie pojawiają się w dziejach wciąż w nowych formach. Wpływa to stąd, że ruchy są odpowiedzią Ducha Świętego na zmieniające się sytuacje, w jakich Kościół żyje. Nieprzewidywalność pojawiania się ruchów nie przeszkadza ich eklezyjalności, która przyjmuje wszystko, co roz-

¹ E. Weron, II Światowe Spotkanie Ruchów Odnowy, Com 1998, nr 4, s. 187.

² M. Kowalczyk, Ruchy kościelnej odnowy w ocenie bp. Josefa Cordesa, CT 2000, nr 3, s. 205-211.

³ Za: J. Mariański, Religijność w procesie przemian, Warszawa 1991, s. 334-335.

pozna jako pochodzące z inspiracji Ducha, który wieje, kędy chce. Ruchy religijne są darem – połączonym z darem rozróżniania i przyjmowania tego, co właściwe i uczenia się przewycięzania tego, co nieużyteczne czy niewłaściwe. Spojrzenie na dzieje Kościoła pozwala dostrzec z wdzięcznością i ustalić, że pomimo wszelkich trudności, w Kościele zawsze udawało się tworzyć odpowiednią przestrzeń dla nowych wielkich wtargnięć Ducha Świętego⁴.

Podobne zjawisko można zaobserwować w historii ruchów religijnych, które od dawna identyfikują się z Kościołem na terenie Polski, i których masowy oraz prorodzinny charakter dojrzał z biegiem czasu. „Ruch oazowy «Światło-Życie» rozpoczął swoją działalność w 1969 r. Liczba uczestników tzw. oaz rekolekcyjnych zwiększała się z każdym rokiem. W 1979 r. uczestniczyło na różnych szczeblach kształcenia i wychowania oazowego 30 tys. ludzi młodych z ostatnich klas szkół podstawowych i szkół średnich, w 1982 r. – 50 tys. i w 1984 około 64 tys. osób. Ruch ten przygotowuje dojrzałych chrześcijan poprzez diakonię liturgiczną, diakonię ewangeliczną, diakonię wyzwolenia człowieka (krucjata abstynencji i obrona życia), diakonię modlitwy (charyzmatycy) i diakonię kręgów rodzinnych. Wypracował on świetnie funkcjonujące struktury, metody i ideologię religijną w służbie Kościoła i narodu. Ma on cechy istotne ruchu nieformalnego i eklezjalnego, rozwijającego się za aprobatą Kościoła i w powiązaniu z życiem wspólnot parafialnych⁵.

Te nowe wzorce życia religijnego stają się atrakcyjne dla części młodzieży i przyjmuje je ona za własne. Z dostępnych statystyk wynika, że w latach 1979-1984 uczestniczyło w oazach rekolekcyjnych około 300 tys. młodzieży polskiej poszukujących na nowych drogach wiodących ideałów religijności, zdolnej w konsekwencji do podjęcia apostołatu w Kościele i w parafiach, a także w środowiskach pod względem religijnym lub zdechristianizowanych. Od 1973 r. zaczęły powstawać pierwsze kręgi rodzinne przyjmujące formy organizacyjne sprawdzone wcześniej w grupach młodzieżowych⁶. Obecnie Ruch Światło-Życie stał się dziedzictwem całego Kościoła obejmując rzesze dzieci, młodzieży i dorosłych, świeckich i duchownych, rodziny i osoby konsekrowane. Chyba nie ma w Kościele polskim człowieka, który nie zetknął się z metodą wychowania, prowadzoną podczas rekolekcji wakacyjnych, a opartą na rozważaniu historii zbawienia według porządku liturgicznego oraz tajemnic różańcowych⁷.

⁴ Kard. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, Com 1999, nr 6, s. 98.

⁵ J. Mariański, *Religijność w procesie przemian*, dz. cyt., s. 270.

⁶ Tamże.

⁷ M. Kowalczyk, *Ruchy kościelnej odnowy w ocenie bp. Josefa Cordesa*, art. cyt., s. 207.

Obok tradycyjnych grup kościelnych, istniejących przy parafiach w ramach aktywności liturgicznej, katechetycznej, formacyjnej, studyjnej, charytatywnej, wspólnotowo-osobowej, świadczenia sobie wzajemnej pomocy itp., powstawały nowe zespoły, mające na celu aktywny udział w życiu wspólnotowym Kościoła. Przypominają one grupy etosowe czy alternatywne działające w społeczeństwie. Współdziałają na zasadzie partnerstwa w postannictwie Kościoła⁸.

Od 1979 r. powstawały w Polsce pierwsze grupy modlitewne o charakterze charyzmatycznym. Ich rozwój nastąpił po pierwszym ogólnopolskim spotkaniu charyzmatycznych grup modlitewnych. Odnowa w Duchu Świętym charakteryzuje się otwarciem na dar Ducha Świętego, który dotyka nie tylko wyizolowane grupy, lecz ogarnia swym działaniem wielką liczbę ludzi różnych stanów: kapłanów, świeckich żyjących w małżeństwie i samotnych, młodzieży i ludzi w podeszłym wieku, którzy jednoczą się we wspólnym solidarnym zaangażowaniu w odnowionym życiu chrześcijańskim.

Od ponad dwudziestu lat działają w parafiach Wspólnoty Neokatechumenalne. W katechezie neokatechumenalnej mogą brać udział wszyscy – niezależnie od wieku, wykształcenia, wykonywanego zawodu, pochodzenia społecznego, a nawet przekonań osobistych. Neokatechumenat staje się znakomitą szkołą apostołstwa świeckich w parafiach. Programem życia proponowanym przez Drogę Neokatechumenalną jest kerygma połączona ze świadectwem życia. Świadectwo to polega na konkretnym naśladowaniu Chrystusa, który umierając za ludzi zniszczył grzech i ofiarował człowiekowi możliwość nowego życia w Duchu Świętym. Wyzwolenie z grzechu pozwala człowiekowi wyjść z niewoli własnego „ja”, by całkowicie poświęcić się dla innych. Konkretnie etapy – przepowiadanie kerygmy, prekatechumenat, przejście do katechumenatu, katechumenat, okres wyboru i wreszcie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych – prowadzą człowieka do życia w duchu i prawdzie. Nie ulega wątpliwości, że tak rozumiana Droga Neokatechumenalna daje duże możliwości dla urzeczywistnienia nowej ewangelizacji w rodzinach i poprzez rodziny, które są uczestnikami „Drogi”⁹.

Oprócz wymienionych grup nieformalnych, istnieją w Polsce i działają: Focolari, Communione e Liberazione, Equipes Notre-Dame, Pomocnicy Maryi Matki Kościoła, Legion Maryi, Ruch Maitri, Ruch Czcieli Miłosierdzia Bożego, Wieczernik Fromborski, Hospicjum Pallotinum, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego, Samopomoc Rodzin, ruchy w obronie życia

⁸ Por. J. Mariański, *Religijność w procesie przemian*, dz. cyt., s. 270.

⁹ Tamże, s. 271.

nienarodzonych i wiele innych tworzących się oddolnie w sposób spontaniczny grup i kręgów nieformalnych¹⁰.

Poprzez przynależność do małych wspólnot, szczególnie młodzi ludzie odnajdują swoją świadomość apostołską, tworząc grupy współuczestniczące w życiu i posłannictwie Kościoła. Pełna prezentacja i klasyfikacja nieformalnych grup religijnych w Polsce jest utrudniona, ponieważ są to zjawiska *in statu fieri*. Niektóre z nich działają w formie ukrytej¹¹.

Ludzie wchodzą do małych wspólnot na podstawie swobodnego wyboru, dając świadectwo zaangażowania, autentyczności i akceptacji zbliżonych wartości i wspólnych ideałów religijnych. Wspólnoty podstawowe, mające w pewnym stopniu charyzmatyczny charakter i działające częściowo poza instytucjonalnymi ramami Kościoła, skupiają ludzi o tych samych zainteresowaniach i potrzebach, pragnących obcować „twarzą w twarz” i dzielić się wspólnymi problemami. Te małe grupy pomagają ludziom rozwiązywać problemy życiowe. Są miejscem uprzywilejowanym, w którym każdy może wyrazić siebie i skonfrontować swoje doświadczenie z doświadczeniem innych (bliskość uczuciowa i poczucie bezpieczeństwa), budować na wzajemnym zaufaniu i szacunku dla odmienności każdego z członków wspólnoty. Stanowią one swoiste antidotum na anonimowość współczesnego życia, kryzysy społeczne i urzeczowienie kontaktów międzyludzkich. Przeżycia wspólnotowe na ogół są ważniejsze niż refleksja intelektualna, chociaż tej ostatniej nie można lekceważyć¹².

Działalność grup nieformalnych skupia się wokół problemów życia religijnego, studiowania Pisma Świętego, interpretowania i pogłębiania przeżywania podstawowych prawd wiary, aktywnej miłości bliźniego, dawania przykładu i świadectwa chrześcijańskiego, doskonaleniu siebie itp. Wspólnoty podstawowe są częścią integralną Kościoła, nawet jeśli wśród niektórych członków istnieje tendencja do uniezależnienia się od hierarchii kościelnej. Przeżywanie wiary w małych grupach daje możliwość czynnej identyfikacji. Wiara staje się czymś, co przeżywa się osobowo i wspólnotowo zarazem, co skłania do podejmowania cennych inicjatyw ewangelizacyjnych¹³.

Prorodzinne przy okazji?

Ruchy kościelne wykazują wrażliwość na sprawy rodziny i potrzebę pozaszanowania życia nawet wtedy, gdy ich główny charyzmat dotyczy zadań, ja-

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 272.

¹³ Tamże.

kie nie muszą wprost kojarzyć się z tym, co jest przedmiotem zainteresowania duszpasterstwa rodzin. Na przykład, małżonkowie Wspólnot Neokatechumenalnych są otwarci na dar nowego życia, ponieważ Droga Neokatechumenalna niesie łaskę odnowienia i rzeczywistego oparcia życia chrześcijańskiego na łasce chrztu świętego. Mimo to, Neokatechumenat nie uchodzi bezpośrednio za ruch rodzinny, tak jak Kościół Domowy, czy Ruch Rodzin Nazaretańskich – nawet jeśli jest jednym (jeśli nie jedynym) ruchem, z którego wiele całych rodzin udaje się na misje w różne strony świata, dotyczy to także rodzin wielodzietnych.

Posługa rodzinom jest jednym z najważniejszych przejawów urzeczywistniania się Kościoła w środowiskach wiernych świeckich dzielących z Pasterzami wspólną troskę o rodziny. Konkretnie przejawy tej troski Kościół w naszych czasach uznaje za sprawę podstawową i niezbędną. Cel apostołski poszczególnych ruchów zwłaszcza pro-rodzinnych, wpisuje się obiecująco w urzeczywistnianie się Kościoła w rodzinach i poprzez rodziny. Stanowi to szansę – tak dla ruchów, które wciąż potrzebują integracji z życiem Kościoła, jak i dla duszpasterstwa rodzin, które ze strony ruchów może być wzbogacone ich szczególną dynamiką. Z drugiej zaś strony, służba rodzinie i życiu – tak jak inne cele apostołskie realizowane przez ruchy, potyka się o charakterystyczne dla nich problemy. Trudno poprzestać arbitralnie na stwierdzeniu, że wkład ruchów w duszpasterstwo rodzin musi wiązać się wyłącznie z zagrożeniami. Skąd pochodzą szanse czyniące ruchy sprzymierzeńcami współczesnego duszpasterstwa rodzin w Polsce?

Istota ruchów

Z wypowiedzi Magisterium Kościoła odnoszących się do natury ruchów kościelnych wynika podstawowe ustalenie, że są one rzeczywistością wzbudzaną przez Ducha Świętego. Z jednej strony, nie jest łatwo wyczerpać ani nawet ustalić bogactwa form wzbudzonych przez ożywiającą twórczość Ducha Chrystusa. Z drugiej zaś, określenie „ruch” wskazuje na pewną konkretną rzeczywistość kościelną przeważnie z udziałem w większości ludzi świeckich. Zawsze chodzi o kroczenie drogą wiary i świadectwa chrześcijańskiego.

Obecność w Polsce ruchów proponujących zróżnicowaną duchowość jest zjawiskiem typowym dla naszych czasów. Doświadczenie ruchów jest interesujące, tak że staje się przedmiotem uwagi specjalistów różnych dziedzin – z teologią duchowości włącznie. Doświadczenie życia ewangelicznego prezentowane przez ruchy idzie w parze z innymi zjawiskami życia kościelnego, które historia duchowości chrześcijańskiej dokumentuje

i z uwagą analizuje. Liczba ich oraz rozprzestrzenianie się na miarę powszechności Kościoła prowokuje do zauważenia w ich najgłębszej tożsamości – odpowiedzi Opatrzności Bożej, która wychodzi naprzeciw konkretnym zapotrzebowaniom naszych czasów. Siła ruchów nie zawiera się głównie w ich strukturach organizacyjnych, które mają znaczenie tylko pomocnicze i wewnętrzne. Ruchy świadczą o tym, że szerokie kręgi chrześcijan przechodzą od wiary konwencjonalnej do wiary pochodzącej z głębokiego i osobistego przekonania. Charakteryzuje je głęboka i osobista wiara ich członków, nie zamykająca się w indywidualizmie, lecz harmonizująca z wymiarem komunijnym duchowości chrześcijańskiej. Ruchy uważane są za wynik trwającej historii zbawienia w Kościele¹⁴. Są one sposobem urzeczywistniania się Kościoła w duchowości zwykłych ludzi zanurzonych w codzienność.

Co rozumie się dziś przez określenie „ruch”? Kard. Ratzinger wyróżnia trzy różne typy tej rzeczywistości, którą w Polsce określa się dość ogólnie formułą „ruch”. Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary śledząc najnowsze dzieje Kościoła, określa obecne w nim różnego rodzaju inicjatywy oddolne jako: ruchy, nurty i akcje¹⁵. Ruchy odznaczają się szczególnie harmonijną syntezą wartości ewangelicznych ważnych dla chrześcijan współczesnych, duchem odnowy i zapałem misyjnym i dążeniem do dawania świadectwa oraz dominującą rolą osób świeckich¹⁶. Podobne cechy powinny charakteryzować także członków wspólnot, stowarzyszeń, trzecich zakonów, bractw, Akcji Katolickiej i innych.

Wśród zasadniczych cech charakterystycznych dla duchowości ruchów wymienia się: dowartościowanie świeckości wiernych, zdolności charyzmatyczne, akcentowanie wymiaru komunijnego na każdym poziomie – aż do wspólnoty dóbr materialnych między członkami danego ruchu, otwartość ekumeniczna, odważne podejmowanie dialogu międzyreligijnego, doniosłość osobistego doświadczenia chrześcijańskiego i wspólnotowego, zaangażowanie kościelne i społeczne. Ruchy nie są uważane za wytwór socjologiczny lat osiemdziesiątych, lecz są częścią integralną historii zbawienia wieku dwudziestego i początku nowego tysiąclecia¹⁷.

Na eklezjalność ruchów wskazują następujące kryteria: a) komunია doktrynalna i praktyczna z Kościołem; b) owoce odnowy, jako weryfikacja autentyczności; c) dynamiczne dojrzewanie osób i grup jako kryterium wzro-

¹⁴ Por. J. Castellano, *Movimenti ecclesiali*, w: *Dizionario Enciclopedico di Spiritualità* 2, (a cura) E. Ancilli, Roma 1990, s. 1682-1683.

¹⁵ Kard. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, art. cyt., s. 98- 99.

¹⁶ Por. J. Castellano, *Movimenti ecclesiali*, dz. cyt., s. 1682-1683.

¹⁷ Por. tamże.

stu w świętości i apostołacie; d) jedność i komunია z wszystkimi charyzmatami dla posługi Ewangelii¹⁸.

Kryteria eklezjalności zawarte w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* mają pomóc w urzeczywistnieniu komunii i misji Kościoła nie ograniczając wolności zrzeszania się; stawianie na pierwszym miejscu powołanie każdego chrześcijanina do świętości; przyjęcie i przepowiadanie pełnej treści prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku powinno odbywać się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Magisterium Kościoła; świadectwo trwałe i autentycznej komunii wyrażające się w synowskim odniesieniu do papieża i własnego biskupa w lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń z otwarciem na wielość form stowarzyszeń laikatu ożywionych gotowością do wzajemnej współpracy; zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji jako podmioty nowej ewangelizacji; zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności jako wyraz służby na rzecz pełnej godności człowieka (por. n. 30).

Przytoczone kryteria eklezjalności weryfikować się mają w konkretnych rezultatach towarzyszących działalności rozmaitych form stowarzyszeń świeckich chrześcijan. Obok podanych przykładowo przejawów weryfikujących zaangażowanie świeckich na rzecz odnowy życia ewangelicznego w zakresie duchowości, katechezy, wychowania i troski o tych, którzy odeszli z Kościoła, dokument wymienia: „działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa” (tamże).

W miarę tego jak ruchy stają się w sposób dynamiczny kontynuatorami wcześniejszych form duchowości, teologia duchowości zauważa zarówno ich oryginalność, jak i trwanie przy treściach podstawowych w duchowości katolickiej, takich jak modlitwa, asceza, apostołat, braterska komunია¹⁹.

Prorodzinne nie tylko okazjynie

Skoro rodzina jest drogą Kościoła z wielu względów pierwszą i najważniejszą (por. LdR, 14) droga ruchów wzbogacających życie Kościoła nie może współczesnych rodzin omijać. Stąd posługa rodzinom jest jednym z najważniejszych przejawów urzeczywistniania się Kościoła w środowiskach wiernych świeckich dzielących z Pasterzami wspólną troskę o rodziny. Konkretnie przejawy tej troski Kościół w naszych czasach uznaje za sprawę podstawową i niezbędną. Cel apostołski poszczególnych ruchów zwłaszcza pro-rodziny wpisuje się obiecująco w urzeczywistnianie się Kościoła w rodzinach i poprzez rodziny. Tu jest obustronna szansa – tak dla

¹⁸ Por. tamże, s. 1689.

¹⁹ Por. tamże, s. 1693.

ruchów, które wciąż potrzebują integracji z życiem Kościoła, jak i dla duszpasterstwa rodzin, które ze strony ruchów może być wzbogacone ich szczególną dynamiką. Dynamika i gorliwość właściwa ruchom, entuzjazm i apostołska bojowość przydać się mogą tam, gdzie struktury stowarzyszeń nie mają siły, aby realizować cele istotnie im przynależne. „Mając na uwadze dokonujące się wielkie reformy ustrojowe, należy z niepokojem zauważyć brak silnego bloku lobby rodzin katolickich. Istniejąca oficjalnie w diecezjach i sądownie zarejestrowana (od 1993 r.) Polska Federacja Rodzin Katolickich, skupiająca Diecezjalne Stowarzyszenia Rodzin Katolickich liczy ok. 30 tys. członków z 37 diecezji. Wynika z tego, że na jedną diecezję przypada mniej niż jeden tysiąc rodzin katolickich. [...] Bez udziału i świadomego wpływu rodzin katolickich wychowanie szkolne może kształtować się w duchu nieprzyjaznym dla religijnego poczucia większości polskiego społeczeństwa”²⁰.

Rodzina w Polsce ma gdzie szukać sojuszników, skoro „do istniejącej od 1990 r. Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich należało w roku 2000 – 67 ruchów i stowarzyszeń reprezentujących ok. 750 tys. członków. Oprócz zarejestrowanych w Ogólnopolskiej Radzie istnieje jeszcze wiele innych mniejszych lub większych ruchów, działających na szczeblu parafialnym lub diecezjalnym. W sumie, tych bardziej znaczących ruchów opisanych w «Leksykonie ruchów i stowarzyszeń w Kościele» działa w Polsce ponad 150”²¹.

Według badań socjologicznych prowadzonych w 1997 r. ponad 4% Polaków deklarowało się jako aktywni uczestnicy ruchów i stowarzyszeń katolickich. W tym samym roku liczbę uczestniczących można było szacować na ponad 1,5 mln osób²². Zdaniem ks. E. Weron nie jest to dużo „jeśli się weźmie pod uwagę prawie 40-milionowy naród w zdecydowanej większości katolicki”²³, który jednak coraz bardziej zdecydowanie – wymiera.

Wśród ruchów, nurtów i instytucji pro-rodziny w Polsce (w roku 1994 oceniano ich liczbę na ok. 120!) można wyróżnić ruchy powstałe w Polsce, np. Rodzina Rodzin, Nowe Przymierze, Domowy Kościół oraz ruchy przeniesione z zagranicy, np. Focolari, Ruch Szentszacki.

Do szczególnych wartości prowokujących ruchy do wspólnej wrażliwości na aktualne znaki czasu należy poszanowanie życia ludzkiego – od po-

²⁰ E. Weron, I. Przegląd ruchów i stowarzyszeń ludzi świeckich w Kościele polskim, CT 2001, nr 4, s. 181.

²¹ Tamże, s. 180.

²² Por. A. Petrowa-Wasilewicz, Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele, Warszawa 2000, s. 9.

²³ E. Weron, I. Przegląd ruchów i stowarzyszeń ludzi świeckich w Kościele polskim, art. cyt., s. 180.

częcia do naturalnej śmierci. Dla obrony tych podstawowych dóbr różne formy stowarzyszania się świeckich znajdują wspólne płaszczyzny mobilizacji i apostołstwa. Dla nich w Polsce stosuje się „roboczo” określenie „ruch” jako do wspólnot funkcjonujących na różnych zasadach niż tylko ruchy. Pojęcie to odnoszone bywa do rzeczywistości dość zróżnicowanych. Ruchy prorodzinne w Polsce są tego specyficzną ilustracją. Na przykład Polska Federacja Ruchów Obrony Życia (PFROŻ) obecnie skupia 136 „ruchów” i organizacji podejmujących działania na rzecz obrony życia i rodziny. Wśród nich jest 48 „ruchów” i grup nieformalnych (tzn. nie zarejestrowanych), w tym dużych o zasięgu ogólnopolskim, jak np. Diakonia Życia Ruchu Światło-Życie, Ruch Domowego Kościoła czy Krucjata Modlitwy w Obronie Dzieci Poczętych. Są też grupy lokalne, jak grupy obrony życia funkcjonujące w parafiach bądź u boku innych instytucji. Ponadto do Federacji należą 43 stowarzyszenia, m.in. Stowarzyszenia Rodzin Katolickich niektórych diecezji, oddziały Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, czy Stowarzyszenie Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny, 18 fundacji – w tym Fundacja SOS Obrony Poczętego Życia i Fundacja „Głos dla Życia”, 10 instytucji różnego typu, jak Terenowe Komitety Ochrony Praw Dziecka czy akademicki Instytut Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wreszcie 7 lokalnych porozumień w obronie życia, jak Wielkopolskie Porozumienie na rzecz Obrony Życia. Widać różnorodność podmiotów uczestniczących w Federacji. Nie wszystkie podmioty zrzeszone w Federacji odpowiadają ze swej natury temu, co określa się nazwą „ruch”. Wspólny cel, z jakim identyfikują się poszczególne podmioty zrzeszone w PFROŻ tłumaczy ich przynależność do szerszej, sfederowanej formuły. Pojęcie „ruch” najłatwiej skojarzyć ze współczesnymi masowymi ogólnokościelnymi „wtargnięciami” Ducha Świętego. Jednakże obok ruchów, w Federacji znajdują się instytucje, stowarzyszenia i inne formy zrzeszania się uczestników, którym bliskie są cele, jakie stawiają sobie obrońcy życia w naszym kraju: ratowanie życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz określona pomoc rodzinom. Dotyczy to także tych ruchów, które skupiają małżeństwa i rodziny, a powstały w Polsce – obok innych, przeszczepionych na nasz rodzimy grunt.

Klasyfikacja ruchów może przybrać też inny kształt: ruchy, których celem jest niesienie wszelkiej pomocy rodzinom potrzebującym: opiekujące się dziećmi małymi, starszymi, dziećmi specjalnej troski, dziećmi nie narodzonymi (ruchy najliczniejsze); opiekujące się samotnymi matkami; starające się o świadczenie pomocy rodzinom wielodzietnym, bezrobotnym, skłóconym; udzielające wszelkiego rodzaju porad: osobiście, korespondencyjnie, telefonicznie, organizujące w tym celu kursy, szkolenia, prelekcje.

Na uwagę zasługuje tu od lat sprawowana posługa Krajowego Duszpasterstwa Rodzin oraz Stowarzyszeń Rodzin Katolickich.

Istnieją także ruchy, w których uczestnicy przygotowują się do pełnienia zadań rodzicielskich, wyznaczonych im przez Boga. Swoją misję kapłańską, prorocką i królewską wypełniają przede wszystkim wobec swoich dzieci – w czym nikt inny ich nie zastąpi, a także wobec otoczenia, środowiska pracy oraz przez włączanie się (według swoich możliwości) w dzieła parafialne, społeczne i inne. Wszędzie tam pełnią swoje zadania określone przez miłość: obok tworzenia wspólnoty osób i służby życiu, podejmują działania dla dobra społeczeństwa i dla budowania Kościoła.

Ze względu na swoją przynależność, stan prawny i specyfikę podstawowych zadań, którymi się zajmują, ruchy rodzinne można sklasyfikować następująco:

- ruchy i wspólnoty kościelne, które powstają i działają głównie wewnątrz Kościoła. Wspólną cechą tych ruchów jest osobiste przeżywanie wiary dokonujące się we wspólnocie i dzięki niej. Wspólnota odpowiada za dwie podstawowe potrzeby: przynależność do społeczności i bycia podmiotem tworzącym społeczność. Większość tych ruchów nie ma osobowości prawnej, niektóre mają statuty zatwierdzone przez władze kościelne;

- wspólnoty i grupy, których powstanie wynika ze zorganizowanej działalności Kościoła na rzecz rodzin, takiej jak duszpasterstwo i poradnictwo rodzinne, pomoc charytatywna czy medyczna, prowadzenie domów samotnej matki i dziecka, itp.;

- stowarzyszenia katolickie – organizacje społeczne działające w ramach przepisów o stowarzyszeniach, posiadające z reguły statuty i osobowość prawną, a skupiające osoby i rodziny akceptujące naukę Kościoła o małżeństwie i rodzinie;

- ruchy obrony życia, zajmujące się głównie problemami związanymi z bezpośrednią pomocą brzemieniom matkom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, poczętym dzieciom, rodzinom wielodzietnym, jak też uświadamianiem społeczeństwa o wartości życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Większość z nich posiada osobowość prawną;

- stowarzyszenia nauczycieli naturalnego planowania rodziny, które programowo wspomagają ochronę dziecka poczętego, głównie prowadząc edukację w zakresie odpowiedzialnego planowania rodziny²⁴.

Powyższa klasyfikacja wskazuje, że określenie „ruch” stosuje się w Polsce niezbyt precyzyjnie na określenie oddolnych inicjatyw, których nie sposób posegregować tylko na ruchy, nurty i akcje, choćby ze względu na ich

²⁴ Dyskusje panelowe – Ruchy rodzinne w Polsce, w: XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny, red. A. Czarnocki, Warszawa 1994, s. 526-534.

zróznicowaną skalę oddziaływania i dynamikę. Warto jeszcze zauważyć, że bez względu na kategorie – mniej lub bardziej precyzyjne, jakie można by tu stosować, przynajmniej wśród ruchów i stowarzyszeń – da się wyróżnić specyficzną grupę tych, których tożsamość i charakterystyka podstawowa opiera się na rzeczywistości sakramentu małżeństwa. Można je nazwać ruchami, stowarzyszeniami rodzinnymi. Inne oddolne inicjatywy, odznaczające się stałością, jak i mniej trwałe, zasługiwać mogą na określenie ruchów, stowarzyszeń i inicjatyw sprzyjających przynajmniej sporadycznie rodzinom, choćby same nie określały się jako ruchy rodzinne.

Pełna prezentacja i klasyfikacja wspólnot, zwłaszcza nieformalnych, działających w Polsce jest bardzo utrudniona, ponieważ są to zjawiska *in statu fieri*. Wydaje się, że poniżej zacytowana refleksja ks. E. Werona wyrażona w odniesieniu do ruchów w ogóle ma zastosowanie również do inicjatyw na rzecz życia i rodziny: „Nasuwa się pytanie: czy tych ruchów, grup, wspólnot, organizacji, fundacji, instytutów katolickich nie zrodziło się już za wiele w Kościele polskim?” – pytał. I słusznie dodał: „Po dokładniejszym [...] rozejrzeniu się w tym trochę chaotycznym bogactwie okazuje się, że wiele z tych ruchów i zrzeszeń to są niewielkie grupki ludzi liczące czasem kilkanaście, kilkadziesiąt czy kilkaset osób występujących pod jakąś chwytliwą czy społecznie ważną nazwą. Być może, że w przyszłości rozwiną się w duży ruch czy organizację”²⁵.

Duchowość ruchów opartych na sakramencie małżeństwa

„Życie duchowe oznacza życie wypływające z uświęcającego działania Ducha Świętego w człowieku, w założeniu, że ten człowiek przyjmuje to działanie i pozwala mu się łagodnie prowadzić ze wszystkimi konsekwencjami praktycznymi, jakie ta uległość w sobie zawiera”²⁶. Duchowość małżeńska powinna być istotnym elementem dla ruchów opartych na sakramencie małżeństwa. Jej inspiracji i syntezy trzeba szukać w nauczaniu Jana Pawła II, który tworząc teologię ciała nakreślił zarys duchowości małżeńskiej opartą o zasadnicze przesłanie encykliki *Humanae vitae*. Komunijność małżeńska urzeczywistnia się w organicznym zespoleniu z treścią i wymaganiami odpowiedzialnego rodzicielstwa. Duchowość małżeńska z jej otwarciem i wrażliwością na życie jest głównym wkładem ze strony małżeństw w kształt ruchów rodzinnych i tym, które są ich sojusznikami. Tym-

²⁵ E. Weron, I. Przegląd ruchów i stowarzyszeń ludzi świeckich w Kościele polskim, art. cyt., s. 180.

²⁶ L. Rocha E Melo, Co to jest duchowość?, w: Duchowość chrześcijańska, Pallotinum 1995, s. 26-27.

czasem ogólne ujęcia duchowości przy pierwszym zetknięciu wskazują na ten element tylko w sposób ukryty. „Duchowość jest życiem według Ducha Jezusa w Kościele i życiem Jego Duchem. Duchowość wskazuje na spotkanie Ducha Bożego z naszym duchem lub ośrodkiem osobowości. Duchowość jest najgłębszą płaszczyzną naszego życia chrześcijańskiego. Mówić o duchowości – to mówić o oddychaniu danej osoby, o stylu jej życia. A także zastanawiać się nad jej dążeniami. Duchowość chrześcijańska rodzi się z osobistego spotkania z Bogiem w Jezusie Chrystusie, w Duchu przekazanym przez Niego Kościołowi. Jest spotkaniem, ale i rozmową. Nie polega także na ucieczce od świata, ale na kontemplacji w działaniu”²⁷.

Duchowość małżeńska to pewien styl, pewna forma życia małżonków przejawiająca się w ich religijności, ascezie i mistyce, w uobecnianiu dzieła zbawczego Chrystusa w nich samych i we wspólnocie. Nie można pielęgnować duchowości małżeńskiej bez łaski sakramentu, to znaczy bez miłości obłubieńczej, którą jako złożenie daru osobowego i przyjęcia takie daru, da się urzeczywistnić od momentu zawarcia sakramentu małżeństwa.

Cennym wkładem ruchów kościelnych jest praktyczna promocja duchowości chrześcijańskiej z jej nowymi cechami. Chodzi o fundamentalne nastawienie chrześcijan, wyrażające się w ich języku i w innych znakach. Skoro zaś nie każdy chrześcijanin ma takie samo zrozumienie intuicyjne, istnieją siłą rzeczy różne duchowości, choć duchowość komunii właściwa dla czasów posoborowych powinna przejawiać się wyraźnie.

Kana Galilejska służy małżonkom należącym do Kościoła Domowego jako typyczny i paraboliczny obraz. W momencie zawierania małżeństwa w Kościele dwoje ludzi ochrzczonych, mężczyzna i kobieta, łączą się w przymierzu, wyrażonym w konkretnej formule przyrzeczeń i zobowiązań. Tym samym zapraszają Chrystusa, by wszedł w ich małżeństwo, by przemienił ich miłość ludzką, tę naturalną, którą dotąd pielęgnowali w sobie jako narzeczeni. Miłość, która związana jest ze zróżnicowaniem płci mężczyzny i kobiety, miłość oczarowania, fascynacji, zakochania się, pragną z Chrystusem i w Chrystusie przemieniać w wino miłości nadprzyrodzonej, czyli pełnej: miłości *agape*, czyli miłości daru na miarę samego Chrystusa.

Zachodzi tu szczególnie moment obdarowania charyzmatem jedności, charyzmatem światła nowej prawdy, którą Chrystus łaskawie prześwieśla i przemienia życie małżonków przenosząc je z płaszczyzny naturalnej na nadprzyrodzoną płaszczyznę miłości Bożej.

Początkiem duchowości małżeńskiej jest rzeczywistość sakramentu. W zaślubinach dwojga małżonków jednoczącą ich więzią jest sam Chrystus

²⁷ A. Gomes Barbosa, Duchowość w dzisiejszym świecie, w: Duchowość chrześcijańska, Pallotinum 1995, s. 7-8.

wchodzący w ich życie. Od tego momentu rozpoczyna się droga zbawiania siebie w religijności, ascezie i mistyce, w tej wspólnotcie, w tym konkretnym Kościele domowym, jakim małżonkowie stają się od momentu zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Te trzy wymiary ich życia osobistego i małżeńskiego muszą być podjęte, aby zakosztowali życia pełnią miłości.

Ten charyzmat duchowości, dokładnie odpowiadający pojęciu duchowości małżeńskiej, odkryli we Francji małżonkowie wraz z ks. Caffarelem, członkowie ruchu Equipes Notre-Dame, z którego Ruch Domowego Kościoła przejął konkretne, praktyczne punkty stopniowego podążania drogą religijności, ascezy i mistyki.

Domowy Kościół – rodzinna gałąź Ruchu Światło-Życie pomaga małżonkom i rodzinom stawać się żywymi komórkami Kościoła lokalnego, czyli parafii. Główna praca wychowawcza i samowychowawcza dokonuje się w tzw. kręgach złożonych z 4-7 małżeństw. Liczbę kręgów Domowego Kościoła ocenia się na 2536. Skupiają one ponad 12,5 tys. małżeństw.²⁸

Ruch ten wymaga dotrzymywania przez małżonków określonych zobowiązań. Pierwszym jest modlitwa jako odpowiedź na objawione Słowo Boże: modlitwa osobista, modlitwa małżeńska i rodzinna. Rozmodlenie życia ma się wyrażać w postawie osobistej, we wspólnotcie małżeńskiej oraz w postawie całej rodziny. Praca nad sobą powiązana jest z sakramentem pojednania. Źródłem i szczytem życia Kościoła domowego w Kościele lokalnym jest Eucharystia. W niej zawiera się najpełniejszy wymiar religijności. W formacji rodzin ruchów rodzinnych istotne są rekolekcje, które mają bogatą oprawę religijną i oryginalny styl charakterystyczny dla poszczególnych ruchów. Medytacje i rozważania są formami spotkań ze Słowem Bożym. Istnieją oryginalne metody przeżywania wspólnoty itp. Formy rekolekcyjne jawią się jako sposób zaczerpnięcia nowego powiewu Ducha, pełnego łaski, pełnego życia Bożego.

W stylu życia ruchów konieczny jest element ascezy, nieodzownej w życiu małżeńskim. Systematyczność modlitwy, walka ze zniechęceniem, z brakiem widocznych owoców, pokusy rezygnacji z życia modlitwy i jakże cennych godzin małżeńskich – to zwyczajne przeszkody, jakie trzeba pokonywać na drodze do urzeczywistnienia duchowości danego ruchu. Konsekwentne zachowywanie reguł życia przyjętych w danym ruchu jest już prawdziwą ascezą i krzyżem. Uzupełnieniem jest stawianie sobie konkretnych wymagań, dostrzeganie w świetle łaski, jakie obszary życia są jeszcze w ciemności, i w końcu skuteczna, aktywna praca nad tymi obszarami ciem-

²⁸ E. Weron, I. Przegląd ruchów i stowarzyszeń ludzi świeckich w Kościele polskim, art. cyt., s. 180.

ności. W każdym wymaganiu jest nieodzowny wątek ascezy, konieczny dla wzrostu na drodze uświęcania własnego małżeństwa.

Inny element drogi duchowości małżeńskiej, to wymiar mistyki. Bez pragnienia mistyki, czyli kontemplacji Boga w zjednoczeniu z Nim poprzez współmałżonka, nie byłoby pełnej duchowości małżeńskiej, nie byłoby także życia tą duchowością. Małżonek nie może zbawić się inaczej, jak poprzez coraz pełniejsze jednoczenie się ze swoim współmałżonkiem. Nawet jeśli jeden dla drugiego jest krzyżem na tej drodze do świętości, to żadna inna wspólnota nie przyspieszy ani nie ułatwi tej drogi. Postawa zrozumienia i akceptacji miłości ukrytej w ascezie krzyża wynika ze zrozumienia, czym jest sakrament małżeństwa jako źródło łaski. Miłość, która ma się przekształcać z postawy brania w postawę coraz większego daru z siebie, w postawę gotowości bycia darem, musi być wspomagana przez Boga. Nie może pomijać wysiłku samych małżonków, co oznacza udział ascezy i mistyki typowej dla powołania małżeńskiego.

Tutaj właśnie ma się realizować religijność, asceza i mistyka małżonków. Program duchowości małżeńskiej, zgodnie z naturą miłości małżeńskiej, urzeczywistnia się także w odpowiedzialnym rodzicielstwie²⁹.

Szanse

Podejmowane inicjatywy na rzecz rodziny opierają się na zróżnicowanych metodach oddziaływania. Powstaje pytanie o naturę i pochodzenie tych metod oddziaływania, jakimi kierują się uczestnicy wymienionych grup, należących choćby do Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Można się spodziewać, że różnorodne inicjatywy na rzecz rodzin, czy w obronie życia, przynajmniej częściowo korzystają z określonych źródeł charyzmatycznych dających się zidentyfikować dzięki związaniu ze znanymi powszechnie i uznanymi przez Kościół ruchami. Czego można się spodziewać i na co można liczyć w duszpasterstwie rodzin ze strony tych ruchów?

Inicjatywy pochodzące ze znanych ruchów religijnych opierają własną metodę pedagogiczną na pewnym konkretnym charyzmacie udzielonym osobie założyciela w określonych okolicznościach i w określony sposób.

Oryginalność własna charyzmatu, który powołuje do życia jakiś ruch nie pretenduje, ani nawet nie może dodać niczego nowego do bogactwa depozytu wiary, strzeżonego wiernie przez Kościół. Oryginalność ta może stanowić potężne wsparcie dla duszpasterstwa rodzin. Jest zdolna sugestywnie

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Watykan 1986, s. 480n.

i przekonująco wzywać do pełnego, rozumnego i twórczego przeżywania doświadczenia chrześcijańskiego, z którym w sposób podstawowy i oczywisty związane jest duszpasterstwo służące rodzinom. Przykładem ruchu o charakterze wychowawczo-formacyjnym może być Diakonia Życia Ruchu Światło-Życie. W dwudziestu czynnie działających oddziałach prowadzi pracę formacyjną poprzez rekolekcje, obozy szkoleniowe, kursy dla prelegentów, warsztaty psychologiczno-pedagogiczne. Specjalistyczną formację Diakonii Życia przeszło około 1000 osób, które obecnie aktywnie włączają się w działania na rzecz obrony życia. Te i podobne ruchy stanowią szczególną szansę dla znalezienia właściwych odpowiedzi na wyzwania i pilne potrzeby naszych czasów i okoliczności niesprzyjające cywilizacji życia, jakie im towarzyszą. Wypada życzyć Kościołowi w Polsce, aby dzięki charyzmatycznym korzeniom przynajmniej jakaś część ruchów pro-rodziny stanowiła charyzmatyczne, a więc bogate i dynamiczne zaplecze dla duszpasterstwa rodzin w Polsce.

Znaczenie charyzmatyczne ruchów prorodzinnych

Zarówno wypowiedzi Magisterium Kościoła, jak i ujęcia systematyczne zjawiska ruchów kościelnych zwracają uwagę na jeden z podstawowych rysów wspólnych dla całej mozaiki wspólnot określanych jako ruchy. Jest to ich dynamizm charyzmatyczny³⁰. O rozprzestrzenianiu się bogactwa charyzmatów Jan Paweł II pisze w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*: „Także w naszych czasach oglądamy rozkwit różnych charyzmatów wśród świeckich mężczyzn i kobiet. I choć otrzymują je poszczególne osoby, mogą uczestniczyć w nich także inni i w ten sposób zachowuje się ich ciągłość w czasie jako cenne i żywe dziedzictwo, tworzące pomiędzy ludźmi szczególne pokrewieństwo duchowe” (n. 24). Tworzące się z tego pokrewieństwa duchowego swoiste rodziny charyzmatyczne odznaczają się jakąś celowością. Chodzi tu o celowość typu apostołskiego. Pochodzi ona z tego korzenia charyzmatycznego, który stanowią założyciele ruchów – szczególnie świadkowie obdarowania Kościoła charyzmatycznymi mocami przez Ducha Świętego. W przemówieniu do uczestników Kongresu Ruchów Papież powiedział o charyzmatach udzielanych poprzez ruchy: „Charyzmaty ze swej natury udzielają się innym i w ten sposób dają początek «duchowemu pokrewieństwu» (por. ChL, 24) oraz przyjaźni w Chrystusie, z której rodzą się «ruchy». Przejście od pierwotnego charyzmatu do ruchu dokonuje się dzięki tajemniczej sile przyciągania, z jaką założyciel oddziałuje na tych,

³⁰ Por. J. Castellano, *Movimenti ecclesiali*, dz. cyt., s. 1683.

którzy pragną mieć udział w jego doświadczeniu duchowym. Tak więc ruchy uznane oficjalnie przez władze kościelne jawią się jako odbłaski jedynego Kościoła i różne formy jego samorelizacji³¹.

Zakorzenie charyzmatyczne ruchów może przyczynić się do potężnego oddziaływania apostołskiego. „We współczesnym rozumieniu prawdziwego charyzmatu wyróżnia się w nim pięć cech. Charyzmat jest darem Ducha Świętego, udzielonym dla dobra całego Kościoła. Świadczy o Duchu Chrystusowym mocą i poprzez niezwykle czyny. Jest dowolnie udzielany przez Ducha zgodnie z Jego upodobaniem. Zwykle jest to stała, nieprzemijająca łaska. I wreszcie ma on wyjątkową moc uświęcania świata”³².

Niektóre współczesne ruchy, powstałe na polskim gruncie, wykazują się syntezą treści charyzmatycznych, przekazanych przez ich założyciela i zaplikowanych do duchowości małżeńskiej. Widać to na przykładzie Ruchu Światło-Życie. Charyzmat tego rozpowszechnionego nie tylko w Polsce Ruchu związany jest z charyzmatem ks. Franciszka Błachnickiego. W Ruchu Domowego Kościoła rodziny żyją darem odkrycia przez Założyciela Ruchu tej jedności i syntezy, jakie dokonywane są działaniem Boga, skalającym i harmonizującym wewnątrz człowieka – jego płaszczyznę naturalną z nadprzyrodzoną. Chodzi o uzgadnianie światła Bożego z życiem ludzkim. Tak członkowie Ruchu określają charyzmat dany im poprzez ks. Franciszka Błachnickiego. Wspólnotowość właściwa każdemu z wcieleń Ruchu (Oaza młodzieżowa, Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Kościół Domowy) to urzeczywistnianie budowania Kościoła. Prawdziwość bycia w darze nasycona naturą charyzmatu jako daru darmo danego, nastawiona jest i zwrócona – zgodnie z dynamiką miłości ku budowaniu Kościoła. Toteż należącym do Ruchu przypomina się, że „Niektórzy członkowie ruchów, mieniających się charyzmatycznymi (w tym także Ruch Światło-Życie), często nadużywają tego określenia”.

Nie sposób pominąć tu bardzo dynamicznie rozwijającego się polskiego Ruchu Rodzin Nazaretańskich, założonego w 1985 r. przez ks. Tadeusza Dajczera przy współpracy ks. Andrzeja Buczela. Rodziny Nazaretańskie w ciągu zaledwie 15 lat wzrosły w liczbę (na świecie posiadają ponad 40 tys. członków i ok. 200 tys. sympatyków – w Polsce zaś 15 tys. członków i 40 tys. sympatyków) i zasięg (rozpowszechniony w wielu krajach, także poza Europą). Ruch ten odznacza się dynamizmem charyzmatycznym porównywalnym do początków Odnowy w Duchu Świętym czy Drogi Neokatechumenalnej.

³¹ Jan Paweł II, *Wiele charyzmatów i ruchów*. Przemówienie do przedstawicieli ruchów kościelnych, LOR 1998, nr 8-9, s. 38.

³² B. Cole, P. Conner, *Pełnia chrześcijaństwa, teologia życia konsekrowanego*, Poznań 1997, s. 37-38.

Przystosowanie czy dostosowanie?

Papież Jan Paweł II uczy, że konformizm ruchów oznaczałby ich koniec. Byłaby to klęska nie tylko ruchów, lecz i wielka szkoda wyrządzona Kościołowi. „Wielokrotnie już podkreślałem, że w Kościele nie istnieje kontrast ani sprzeczność między wymiarem instytucjonalnym a wymiarem charyzmatycznym, którego ważnym przejawem są ruchy. Obydwa te wymiary są równie istotnymi elementami Bożej konstytucji Kościoła założonego przez Chrystusa, ponieważ obydwie przyczyniają się do uobecnienia w świecie tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. Obydwa też prowadzą – właściwymi sobie drogami – do odnowy świadomości Kościoła, który w pewnym sensie sam jest «ruchem», w nim bowiem dokonuje się w czasie i w przestrzeni misja Syna za sprawą Ojca w mocy Ducha Świętego»³³

Obok niewątpliwych zalet współczesnych ruchów istnieją zjawiska, które budzą troskę i zaniepokojenie. Znaczna część duchowieństwa, a także wiernych świeckich, odnosi się z rezerwą do ruchów, które określimy tu wspólnym mianem ruchów charyzmatycznych. Przyczyną tej rezerwy może być pewna skrajność zarówno po stronie ruchów, jak i po stronie duchowieństwa i wiernych – zwłaszcza niezaangażowanych w te ruchy. Sam podział na Kościół tradycyjny i Kościół ruchów jest już bardzo niebezpieczny i może wskazywać na fakt, że animatorzy i liderzy wspólnot nie rozumiejąc Kościoła identyfikują się niewłaściwie z programem formacyjnym swoich ruchów bardziej, niż z Kościołem prawdziwie Chrystusowym³⁴.

Opierając się na wielowiekowej tradycji teologicznej, w szczególności na katolickiej teologii mistycznej [...] nie trudno zauważyć pozytywne i negatywne aspekty współcześnie istniejących ruchów charyzmatycznych w Kościele. Z pewnością do tych ruchów przyciąga możliwość autentycznego przeżycia i wewnętrznego doświadczenia. Zauważa się jednak przy obserwacji tych ruchów, że mamy niejednokrotnie do czynienia z doświadczeniem opartym na emocjach, które bardziej są podobne do pseudomistycznych doświadczeń niż do autentycznego przeżycia mistycznego. Może zaistnieć taka sytuacja, że w klimacie takiego ładunku doświadczenia irracjonalnego osoba uczestnicząca w takim ruchu, skoncentruje się mocno na samej sobie, iż ulegnie zagubieniu wymiar autentycznego przeżycia religijnego, ustępując pola psychoterapii, w której dominuje odkrywanie własnego ja. W ten sposób może zaistnieć grupa, która może stać

³³ Jan Paweł II, Jesteście bogactwem Kościoła. Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych, LOR 1998, nr 8-9, s. 35.

³⁴ Por. P. P. Ogórek, *Mistyka według Mertona*, Warszawa 1996, s. 364.

się parareligijną sektą i pójdzie własną drogą nie mieszcząc się w strukturach Kościoła³⁵.

Pojęcie „charyzmat” u św. Pawła, a następnie w całej teologii biblijnej oznacza dar Ducha Świętego darmo dany jakiejś osobie dla budowania Kościoła. Każde słowo jest tu bardzo ważne. Dar niczym nie zasłużony, dar – który inaczej nazywamy łaską Boga – dany jest konkretnemu człowiekowi, nie jakiejś grupie, ale konkretnym osobom, i nie na ich własny użytek, lecz tylko dla budowania Kościoła. Przypomnienie tego prostego określenia charyzmatu jest bardzo potrzebne, dlatego że niekiedy spotykamy się z dowolnym szafowaniem pojęciem charyzmatu w Kościele. Niektórzy członkowie ruchów, mieniących się charyzmatycznymi, często nadużywają tego określenia. Podczas XVII Międzynarodowego Kongresu Rodziny wskazywano na zjawiska zagrażające ruchom rodzinnym: przynależność do kilku ruchów naraz (tzw. ruchomania); „nietaktowna propaganda”, w której tłumaczy się członkom jakiegoś ruchu, że inny jest lepszy lub najlepszy; „niezdrowa rywalizacja”, gdy nie ma prawdziwej miłości między członkami różnych ruchów³⁶.

Zamiast podsumowania

Charyzmaty uznane przez Kościół reprezentują drogi dla pogłębienia poznania Chrystusa i oddania się Mu jeszcze pełniej, jednocześnie włączając się coraz bardziej w komunie z całym ludem chrześcijańskim. Komunie ta nie może ignorować podstawowych wskazań Magisterium Kościoła, które w naszych czasach na pierwszy plan wysuwa troskę o rodziny.

Kardynał, J. F. Stafford wskazywał na trzy cele Światowego Spotkania Ruchów w 1998 roku. Pierwszym z nich było ukazanie wyraźnego poparcia, jakiego Jan Paweł II udzielał w przeszłości i wciąż udziela ruchom także i obecnie. Drugim celem było mocne kościelne uwidocznienie więzi, które łączą ruchy z Urzędem Nauczycielskim, z Papieżem i biskupami. Jest bowiem rzeczą bardzo ważną, aby nie tylko Ojciec Święty ukazywał to swoje ciągle uznanie dla ruchów odnowicielskich, ale żeby także i one swoją obecnością okazywały posłuszeństwo i swoją gotowość do przyjmowania wskazań Ojca Świętego i biskupów. Wreszcie, trzecim celem jest ukierunkowanie wielkiego wkładu, jaki ruchy mogą wnieść do ewangelizacji różnych kultur w nowym tysiącleciu³⁷. Jan Paweł II powiedział też do członków ruchów kościelnych: „Dziś otwiera się przed wami nowy etap:

³⁵ Por. tamże, s. 365.

³⁶ Dyskusja panelowa, Ruchy rodzinne w Polsce, dz. cyt., s. 526-534.

³⁷ Por. E. Weron, II. Światowe Spotkanie Ruchów Odnowy 1998, nr 4, s. 187.

etap kościelnej dojrzałości. Nie znaczy to, że wszystkie problemy zostały rozwiązane. Jest to raczej pewne wyzwanie. Droga, którą trzeba przejść. Kościół oczekuje od was «dojrzałych» owoców jedności i działania³⁸. *Sentire cum Ecclesia* – z pewnością przyjęcie wielokrotnych apeli papieskich o zaangażowanie wszystkich środowisk w istotne potrzeby duszpasterstwa rodzin, będzie ze strony ruchów dobrym sygnałem wycucia potrzeb współczesnego Kościoła i świata. Wszak przyszłość – tak Kościoła jak i świata – „idzie przez rodzinę”.

Fr Wiesław Jankowski: Pro-family movements in Poland

According to teaching by the Magisterium of the Church the movements are a reality inspired by the Holy Spirit. They are considered to result from the history of salvation existing in the Church. These movements are characterized by the power of deep personal faith which is not enclosed in individualism, but harmonizes with the communion dimension of Christian spirituality. Family needs orientation and gives the movements an exception opportunity of their integration with Church life. In the task of making society and the Church more human and brotherly, the goals of families and church movements are convergent. The husband cannot be saved otherwise than by fuller unification with his family partner.

The church waits for the ripe fruit of the communion and engagement. Strengthening the pro-family character of the movements promotes the implementation engagement of the communion.

³⁸ Jan Paweł II, *Wiele charyzmatów i ruchów*, dz. cyt., s. 39.